

ROLA ROSJI W ODBUDOWIE POLSKI I STWORZENIU ŁADU  
POLITYCZNEGO W EUROPIE WEDŁUG KSIĘCIA  
A. J. CZARTORYSKIEGO

Paulina Dąbrosz-Drewnowska

doktorantka w II Katedrze Historii Nowożytnej KUL

*Aby postępować naprzód trzeba mieć cel, którego  
się jeszcze nie osiągnęło, a na to, by wciąż postę-  
pować naprzód, trzeba być zdolnym do stworzenia  
celu, którego się nigdy nie osiągnie.*

A. J. Czartoryski

Sur le système politique que devrait suivre la  
Russie

**Streszczenie.** Artykuł podejmuje zagadnienie dochodzenia księcia Adama Jerzego Czartoryskiego do koncepcji odbudowy państwa polskiego po rozbiorach. Chodzi o jego młodzieńczą wizję, w znacznym stopniu opartą na dosyć naiwnej wierze księcia w przyjaźń wielkiego księcia, a potem cara Rosji Aleksandra I. Artykuł pokazuje założenia koncepcji odbudowy Polski w oparciu o Rosję zawartą w memoriałach Czartoryskiego oraz weryfikację jej w kolejnych latach, aż po kongres wiedeński w 1815 r. i całkowite rozczarowanie księcia Adama Jerzego co do dobrej woli cara. Pokazany został proces tworzenia w przeciągu kilkudziesięciu lat pewnej wizji politycznej. Jednocześnie zwrócono uwagę na umieszczenie jej w szerszym kontekście dyskusji o zasadach, jakie powinny przyświecać nowoczesnej polityce, przede wszystkim – zasadach moralnych w odniesieniu do działalności politycznej.

**Słowa kluczowe:** Adam Jerzy Czartoryski, rozbiory Polski, okres napoleoński, kongres wiedeński, Aleksander I

Książę Adam Jerzy Czartoryski, polityk, emigrant, twórca słynnego Hôtel Lambert, choć rozmaicie oceniany przez historiografię, całe swe życie poświęcił na działalność polityczną, której celem było odbudowanie niepodległego państwa polskiego. Zanim jednak, emigrując z kraju po klęskę powstania listopadowego, zaczął skupiać wokół siebie polską emigrację w Paryżu i robić wszystko, by zwrócić uwagę Francji i Anglii na sprawę polską, całe swe dotychczasowe nadzieje odbudowania ojczyzny związał z Rosją. Dzieciństwo i młodość księcia przypadły na lata schyłku i wreszcie upadku Rzeczypospolitej.

Książę Adam Jerzy pochodził z arystokratycznego rodu Czartoryskich, który tamtym czasie odgrywał dużą rolę polityczną w kraju. Stronnictwo „Familii” postulowało szereg reform w okresie poprzedzającym ostateczny rozbiór Polski. Młody książę wyrastał w atmosferze patriotyzmu i poszanowania tradycji, ale jednocześnie w duchu kultury oświecenia. Jego matka, księżna Izabela Czartoryska, postrzegana była jako egzaltowana patriotka<sup>1</sup>, która w stworzonym przez siebie pierwszym polskim muzeum historycznym – Świątyni Sybilli, gromadziła pamiątki chwalebnej przeszłości Polski<sup>2</sup>. To ona stworzyła w leżących w zaborze austriackim Puławach ośrodek życia kulturalnego i politycznego kraju, gdzie kształtowały się rozmaite idee polityczne i opiniotwórcze poglądy, gdzie skupili się polscy poeci, pisarze, artyści. Książę Adam Jerzy, silnie związany z matką, nabywał doświadczenia u boku zaangażowanego politycznie ojca – księcia Adama Kazimierza, generała ziem podolskich. Stary książę był założycielem i komendantem Szkoły Rycerskiej, kształcącej patriotycznie szlachtę, członkiem Komisji Edukacji Narodowej i posłem Sejmu Czteroletniego, którego pracom przyglądał się jako młodzieniec książę Adam Jerzy<sup>3</sup>.

Młody Czartoryski stanął w obronie państwa i liberalnej, nowoczesnej Konstytucji 3 Maja w 1792 r., walcząc pod Grannem przeciw konfederatom targowickim i armii rosyjskiej. Kiedy po klęsce powstania kościuszkowskiego sympatyzującym z insurekcją Czartoryskim caryca Katarzyna zasekwestrowała majątki, Adam Jerzy wraz z młodszym bratem Konstantym został wysłany do Petersburga. Wtedy właśnie narodziła się przyjaźń Czartoryskiego z przyszłym carem Aleksandrem I, która zaowocowała zrodzoną w młodym polskim umyśle wizją wskrzeszenia Polski w powiązaniu z Rosją. To młodzieńcze pragnienie było przeziąknięte ogromną wiarą w możliwość odbudowania państwa. Wypełnianiu tej idei poświęcił się Czartoryski bez reszty w pierwszym okresie swego życia. Jego działalność zaprowadziła go do pełnienia urzędu ministra spraw zagranicznych Rosji w latach 1804–1806. Mimo że wielu jego rodaków opowiedziało się za Napoleonem, Czartoryski uparcie trwał przy swych prorosyjskich i antynapoleońskich koncepcjach.

Stworzone przez niego idee odbudowania Polski z tego okresu trzeba rozpatrywać jednak w szerszym i bardziej rozbudowanym kontekście nowej wizji ładu europejskiego, jaką Czartoryski stworzył przed rokiem 1815, a której dał wyraz w swej korespondencji i pismach politycznych. Pamiętać należy, że wizja jest jedynie pewnym teoretycznym przekształceniem obrazu rzeczywistości, tworzonym zazwyczaj po to, by coś w tym rzeczywistym obrazie, często niekorzystnym, zmienić tak, aby uzyskać nowe, piękniejsze wyobrażenie stanu już

<sup>1</sup> «Elle parle de sa patrie avec sensibilité, comme d'une amie malheureuse; elle recueille avec soin toutes les antiquités qui tiennent à l'histoire de son pays [...]»; Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Correspondance politique Pologne 324, Rapport sur la Galicie, fait au retour d'un voyage dans ce Royaume à la fin et au commencement de septembre 1807, f. 264

<sup>2</sup> G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach*, Warszawa, 1980, s. 225–239.

<sup>3</sup> M. Dernałowicz, *Portret Familii*, Warszawa, 1982, s. 181; 298–303.

istniejącego. Każdy plan polityczny ma swój początek w jakiejś wizji. W swojej wizji nowego porządku Czartoryski szczególnie ważną rolę wyznaczył Rosji. Istnienie niepodległego państwa polskiego stało się istotnym elementem ukonstytuowania się nowego porządku w Europie wedle tych założeń. Losy Rosji i Polski miały być ze sobą ściśle związane. Rosja miała mieć do odegrania ważną rolę w polskiej historii i dlatego o prorosyjskiej koncepcji Czartoryskiego względem Polski należy mówić, analizując rolę Rosji, jaką wedle jego założeń miała pełnić w Europie. Wizja księcia Adama została zweryfikowana w 1815 r. na kongresie wiedeńskim, gdzie miały się spełnić jego wielkie marzenia zbudowania silnego państwa polskiego i wykreowania nowego ładu w Europie. Rok ten jest więc pewnego rodzaju cezurą prorosyjskich koncepcji Czartoryskiego. Odsunięty przez cara Aleksandra od najwyższych urzędów w nowo powstałym Królestwie Polskim, zawiedziony polityką Rosji w stosunku do Polaków, rozczarowany wycofywał się z życia politycznego. Jego idee i młodzieńcze nadzieje legły w gruzach a aktu gorczy dopełniła klęska powstania listopadowego, po której księżę wyemigrował do Paryża, przypieczętowując tym samym całkowite zerwanie z opcją prorosyjską i nowy etap swego politycznego życia.

Czartoryski dorastał w szczególnym momencie dziejowym. U schyłku XVIII w. o mapie politycznej Europy decydowały takie państwa, jak Francja, Rosja, Anglia, Prusy i Austria. Gdy po trzecim rozbiore w 1795 r. zniknęło z mapy Europy państwo polskie, w zasadniczy sposób została też naruszona europejska równowaga polityczna. Wydarzenie to doprowadziło do powiększenia terytorialnego Austrii, Prus i Rosji. Rosja za panowania Katarzyny II osiągnęła znaczny wzrost terytorialny i podniosła swój prestiż w Europie. Zwycięstwa w wojnach z osłabioną Turcją umożliwiły jej opanowanie północnych wybrzeży Morza Czarnego, a dzięki udziałowi w rozbiorach Polski Rosja umocniła swą pozycję w basenie Morza Bałtyckiego. W omawianym czasie nastąpił spadek znaczenia Francji. Anglia utrzymywała nadal swą silną pozycję wśród mocarstw europejskich, którą zawdzięczała statusowi potęgi morskiej, rozwojowi gospodarczemu i rewolucji przemysłowej. Rozległa chociaż podzielona monarchia Habsburgów pozostawała związkiem państw o odmiennych interesach i tradycjach. Rewolucja francuska ujawniła głęboki kryzys starego porządku. Była ona momentem w dziejach Europy, w którym załamały się wszystkie struktury przedrewolucyjnego świata *ancien regime'u*. Ów nowy porządek był teraz kreowany przez sukcesy Napoleona, który w swych zwycięskich kampaniach doprowadził do supremacji Francji w Europie. Ta sytuacja spowodowała, że państwa Europy wystąpiły z postulatem przywrócenia zachwianego ładu.

Program Czartoryskiego stworzony jeszcze przed rokiem 1815 był programem zmian stosunków międzynarodowych i takiego ułożenia relacji pomiędzy poszczególnymi państwami europejskimi, by zaistniała stabilizacja polityczna na kontynencie. Przez porządek europejski rozumiemy tu należyty stan pomiędzy państwami europejskimi, ład zaprowadzony wedle określonych wartości, zgodnie z celem, którym jest pokojowe współzycie między narodami. Polityka

w końcu XVIII w. opierała się przede wszystkim na dążności do zabezpieczenia własnych interesów, powiększaniu swych terytoriów kosztem wolności innych narodów, co było sprzeczne z naczelną zasadą dobra powszechnego i sprawiedliwości. Równowaga europejska była rozumiana jako równowaga między najsilniejszymi. Czartoryski określił, na podstawie jakich zasad i wartości ma nastąpić przekształcenie owych stosunków międzynarodowych.

Książę Adam Jerzy Czartoryski zaczynał swoją petersburską karierę dyplomatyczną w nadziei, że najpierw (od 1803 r.) jako zastępca ministra spraw zagranicznych Rosji Woroncowa, a potem minister zdoła uczynić coś dla Polski, będącej pod zaborami. Na początku nie miał jakiegoś konkretnego planu<sup>4</sup>. Koncepcje rodziły się w miarę piastowania obowiązków, kiedy mógł szerzej zaobserwować nie tylko kulisy sprawowania rządów w Rosji, ale ujrzeć w szerszym świetle najnowsze problemy polityki międzynarodowej. Zaprzyjaźniwszy się z młodym Aleksandrem, wiedział, jaki stosunek do Polski ma sam przyszły car, który wyraźnie nazywał politykę Katarzyny II względem Polski niesprawiedliwą. Odtąd książę starał się „znaleźć wspólny interes, wspólną ideę polityczną dla Rosji i Polski i umieć zdobyć taki wpływ na bieg spraw państwowych w Rosji, by podjęła ona wysiłek zrealizowania owej idei”<sup>5</sup>. W umyśle księcia Czartoryskiego obok konkretnych planów wskrzeszenia Polski rodziły się idee szersze, dotyczące przeobrażenia politycznej mapy Europy tak, by zapanował nowy porządek oparty na konkretnych zasadach. Wkrótce stało się oczywiste, że Czartoryski będzie kierował polityką zagraniczną Rosji, by nie dopuścić do tego, co nabierało coraz realniejszych kształtów – *la suprematie de la France sur le continent*. By odpowiedzieć na pytanie: jaką wizję Europy miał książę Adam, trzeba prześledzić jego wspomnienia w pamiętnikach, listy, memoriały, instrukcje. Przede wszystkim przyjrzeć się pochodzącemu z 1803 r. memoriałowi *O systemie politycznym, którego winna trzymać się Rosja*, gdzie zawarł program rosyjskiej polityki „w atmosferze załamywania się kruchej stabilizacji uzgodnionej w traktatach pokojowych z Francji z jej przeciwnikami w latach 1801–1802”<sup>6</sup>.

Memoriał wyrósł na bazie konkretnych obserwacji młodego Czartoryskiego, poczynionych w czasie podróży zagranicznych i inspirowany był filozofią Oświecenia. Zapoznawszy się z kulturą innych krajów, z systemem sprawowania w nich rządów, ze strukturą i funkcjonowaniem administracji, sądownictwa i skarbu nabył szeroką wiedzę. Edukacja Czartoryskiego oparta na patriotyzmie,

<sup>4</sup> „Wyrażając zgodę, byłem zdecydowany nie czynić nic, co mogłoby wyrzucić szkodliwy wpływ na przyszłe losy mojej ojczyzny; nie miałem jednak żadnej przejrzystej koncepcji, żadnego konkretnego planu w tym, co się dotyczyło rodzaju usług, jakie mógłbym być zobowiązany wyświadczyć Polsce na naszym stanowisku”; A.J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, opr. J. Skowronek, Warszawa 1986, s. 360.

<sup>5</sup> A. Nowak, *Europa Narodów – wizja ks. A.J. Czartoryskiego*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 3(2001), s. 179–206.

<sup>6</sup> J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 73.

wzbogacona doświadczeniami z podróży zwłaszcza do Anglii zaowocowała nowymi wizjami unowocześniania polityki według nowych ideologii<sup>7</sup>. Przebywając w Rosji, w 1799 r. został mianowany posłem przy boku króla Sardynii. Miał wtedy okazję poznać interesy mocarstw europejskich. Wrócił do Rosji w 1801 r., gdy na tron wstąpił jego przyjaciel Aleksander I, który dał się poznać jako człowiek o szerokich horyzontach, wnikliwy obserwator i zwolennik reform. Polityka Rosji po śmierci Katarzyny II i krótkim panowaniu Pawła I zdawała się wkraczać na tory głębokich przeobrażeń. Aleksander I jawił się jako polityk liberalny i postępowy, co należało wykorzystać dla sprawy polskiej<sup>8</sup>.

W założonym tzw. Nieoficjalnym Komitecie, car debatował razem ze swymi zaufanymi ludźmi – Czartoryskim, Stroganowem, Nowosilcowem i Koczubejem nad reformami politycznymi, społecznymi i oświatowymi Rosji. W 1802 r. księżę Adam został mianowany zastępcą ministra spraw zagranicznych Rosji – Woroncowa. Idee polityczne księcia z tego czasu zostały zawarte w *Projekcie ogólnej instrukcji danej Ministerstwu Spraw Zagranicznych* i w memoriale *O systemie politycznym, którego winna trzymać się Rosja*. Oba pisma zawierały postulaty: oparcia rosyjskiej praktyki na zasadach wynikających z „prawa natury”, czyli sprawiedliwości, pokoju, trwałości, niepodległości; nieulegania obcym wpływom; wolności handlu i niwelowania różnic ekonomicznych między państwami. Rosja zaś, kierując się owymi zasadami, miała wyrokować o pokoju powszechnym na kontynencie.

Memoriał zawierał rozbudowaną wizję stosunków europejskich. Szukając rozwiązania problemów Polski, Rosji i całej Europy, a zwłaszcza narodów, które były pozbawione własnej państwowości, Czartoryski wzorował się na Kancie, którego dzieło *Projekt wieczystego pokoju* zostało wydane w 1795 r. Idee traktatu Kanta przybrał w postaci szkicu polityki rosyjskiej, wprowadzając jednak do nich element nowy. Mówił mianowicie o konieczności wprowadzenia sprawiedliwych stosunków między nie tylko państwami, ale narodami jako najważniejszym warunkiem osiągnięcia trwałego pokoju w Europie. Pod tym względem był na gruncie europejskiej dyplomacji pionierem<sup>9</sup>.

W memoriale Czartoryski stwierdzał, że „polityką kieruje nie tylko interes, ale także moralność”<sup>10</sup>. Mówił bowiem o konieczności istnienia ogólnych, stałych i niezmiennych zasad, na których ma się opierać polityka każdego państwa, zasad mających swe źródło w prawie naturalnym<sup>11</sup>. Pisał, że „bezpieczeństwo i dobrobyt państwa są celem polityki zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej”<sup>12</sup>. Dążenie do szczęścia jawi się być naturalnym, ogólnym prawem społeczności.

<sup>7</sup> W. H. Zawadzki, *A man of honour. Adam Czartoryski as a statesman of Russia and Poland 1795–1831*, Oxford, 1993.

<sup>8</sup> M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, Princeton New Jersey 1955, s. 18.

<sup>9</sup> A. Nowak, dz.cyt., s. 186.

<sup>10</sup> A.J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 507.

<sup>11</sup> Tamże, s.504.

<sup>12</sup> Tamże.

Ludzie są z natury istotami moralnymi, więc nie wystarcza im tylko kierować się zasadą interesu, odrzucając przy tym inne wartości i zasady etyczne. Ludzie zrzeszyli się w społeczeństwa, by zabezpieczyć swoje prawa naturalne i – paradoksalnie – te prawa w społecznościach są gwałcone. Państwa bowiem mają różne, sprzeczne ze sobą interesy – „namiętne i nieracjonalne”<sup>13</sup>, co prowadzi do konfliktów. Stwierdzał, że istnieje prawo narodów – odwieczne prawo mające swe zakorzenienie w prawie naturalnym. Nie zostało ono jednak nigdzie zapisane; nie doszło do jego kodyfikacji, więc oficjalnie „nie ma rzeczywistego prawa międzynarodowego”<sup>14</sup>. Pisał więc o konieczności stworzenia odpowiednich praw opartych na prawie naturalnym. Praw, na których będą bazować państwa, by właściwie ułożyć stosunki z innymi państwami. Niezwykle nowoczesnym postulatem Czartoryskiego, który realizacji doczekał się dopiero w następnym stuleciu, była potrzeba stworzenia instytucji, strzegących owych praw i czuwających nad pokojem.

Z chęci znajdowania się w stanie ogólnej sprawiedliwości wyrastają dwie ważne zasady: „samoobrony i zachowania własnego bytu”<sup>15</sup>. Warunkiem szczęścia każdego państwa jest jego dobro, a owo dobro nie może istnieć w warunkach utraty bytu przez to państwo. Na dobro ogólne składają się – można powiedzieć – dobra cząstkowe; dobra poszczególnych organizmów politycznych. Jeśli w każdym państwie dobro obywateli będzie najwyższym prawem, to zbliżymy się do dobra ogólnego<sup>16</sup>. Czartoryski pisał, że żaden potężny kraj nie może powiększać swych sił do tego stopnia, by zagroził bezpieczeństwu innych państw<sup>17</sup>. Twierdził, że państwo silne, choć sprawiedliwe, powinno chronić państwa słabsze, prowadzić je i gromadzić wokół siebie<sup>18</sup>. Często jakieś państwo kierowane niepohamowaną ambicją i chciwością, zagarnia terytoria swych sąsiadów, tłumacząc się koniecznością obrony własnej. Polityka nie może się kierować „niesłusznymi zachciankami”, pisał Czartoryski<sup>19</sup>.

Tu szczególnie ważną rolę w kreowaniu ładu w Europie wyznaczył Rosji. Twierdził, że Rosja, która z racji swego usytuowania jest najmniej narażona na ataki zewnętrzne, nie może stosować ekspansywnej polityki, polityki „kapryśnej i chciwej”, ale musi być gwarantem pokoju na kontynencie<sup>20</sup>. Powinna raczej zdecydować się na:

wybranie polityki, sprawiedliwej, życzliwej i spokojnej, dopasowanej zarazem do jej (Rosji) położenia i jej potęgi, gdzie by postępowanie pasywne i aktywne stanowiły jeden system, gdzie ko-

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 507.

<sup>14</sup> Tamże, s. 506.

<sup>15</sup> Tamże, s. 508.

<sup>16</sup> Tamże, s. 508.

<sup>17</sup> Tamże, s. 511.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 518.

<sup>20</sup> Tamże, s. 519.

nieczność stosowania siły inercji lub siły aktywnej byłaby determinowana przez zasadę obrony własnej, dodając do niej zasadę ogólnego dobra narodów<sup>21</sup>.

Rosja nie może pozostać obojętną na to, co się dzieje w Europie. Powinna dawać odczuwać innym państwom swoją potęgę i godność. Musi oprzeć politykę na zasadach, o których była mowa wcześniej, zaś owa polityka powinna być przede wszystkim sprawiedliwa i bezstronna<sup>22</sup>. Rosja, która powinna „podtrzymywać słabego” oraz „pilnować i podtrzymywać silnego” jawi się jako gwarantka równowagi na kontynencie, rzeczniczka trwałego pokoju i ładu.

Jedynym mocarstwem, którego Rosja powinna się obawiać, ale z którym też powinna utrzymywać przyjacielskie stosunki, była Anglia. W rozumieniu Czartoryskiego stała się ona swoistym „the key-stone of Russia's new policy”<sup>23</sup>. Rosja poprzez rozwój własnej floty, budowę portów, zwiększanie konsumpcji w kraju, poprzez budowę nowych manufaktur (co przyczyni się do zmniejszenia eksportu), handel z innymi państwami powinna dążyć do zmniejszenia monopolu handlowego Anglii<sup>24</sup>. W interesie Anglii również leży, by zachować *iustum aequilibrium* na kontynencie. Państwo to „w sferze polityki jest wzorem i ostatnią ostoją liberalizmu”<sup>25</sup>. Największym wrogiem Rosji była wedle Czartoryskiego Francja, której ekspansywna polityka była sprzeczna z wszelkimi zasadami. Wszystkie państwa europejskie powinny przeciwstawić się potędze Napoleona. Nie można wierzyć w trwały pokój przy tak ogromnej aktywności Francji. Czartoryski dowodził, że zgubne skutki rewolucji francuskiej wynikały z czynionych przez rewolucjonistów niesprawiedliwości. To brak wartości, podeptanie pryncypialnych zasad – o naturze, godności człowieka, sprawiedliwości – były przyczynami chaosu, braku wolności, ucisku w Europie.

Czartoryski pisał o potrzebie mądrej polityki, która powinna być jednocześnie moralna i która musi przeciwstawiać się ambicji, polityki nakierowanej na powszechne dobro ludzkości<sup>26</sup>. Gwarantem sprawiedliwej polityki w Europie miała być Rosja:

Celem Rosji powinno być postawienie Europy w stan, który by jej dał pokój trwały i usunął niepokoje wywołane wszelkimi ambicjami<sup>27</sup>.

W tej koncepcji „władca Rosji winien być protektorem wszystkich małych państw, ich pewną ucieczką, twórcą ich związku i ich siły, a gdy do niej dojdą, ich stałym przyjacielem”<sup>28</sup>. Rosja ma zatem do spełnienia niezwykle ważną rolę gwaranta owego pożądanego porządku. Ta rola Rosji urasta wręcz do rzędu misji cywilizacyjnej. Rosja jako państwo silne, mocarstwowe, bo tak można by

<sup>21</sup> Tamże, s. 520.

<sup>22</sup> Tamże, s. 522.

<sup>23</sup> M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, s. 32.

<sup>24</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 524.

<sup>25</sup> J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 76.

<sup>26</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 551.

<sup>27</sup> Tamże, s. 553.

<sup>28</sup> Tamże.

rzec, ma do spełnienia rzeczywistą rolę arbitra pokoju – ma czuwać, by panowała w Europie polityka oparta na zasadach moralnych i by utrzymana została równowaga – *iustum aequilibrium*. Czy Rosja zatem może swobodnie patrzeć na to, że o porządku w Europie decyduje Francja, której polityka godzi w odwieczne zasady stojące na straży sprawiedliwości? Któż oprócz carskiego imperium może przeciwstawić się potędze Francji, skoro zarówno Anglia, Austria, jak i Prusy nie są w stanie tego uczynić?

Trzeba pamiętać, że Czartoryski pisał ów tekst z perspektywy człowieka, który dostrzegał skutki nie tylko pierwszej, ale i drugiej koalicji, bezsilności mocarstw wobec sukcesów Napoleona.

Program Czartoryskiego był w efekcie wizją Europy, w której o wszystkim decyduje Rosja jako pierwsze mocarstwo. Czy książę Adam wyrażał tylko „imperialny interes Rosji”, posługując się zasadami moralnej polityki?<sup>29</sup> M. Handelsman napisał, że kierując polityką Rosji w myśl idei ogólniejszej, książę pragnął, aby –

Aleksander stał się w pewnym stopniu arbitrem pokoju dla świata cywilizowanego, opiekunem słabszych i uciśnionych, strażnikiem sprawiedliwości między narodami, ażeby jego panowanie zaczęło nową erę w polityce europejskiej, politykę zbudowaną odkąd na dobru powszechnym i prawie każdego<sup>30</sup>.

Zarzucano polityce ks. Adama, że była zbyt idealną, niepraktyczną; jednakże do zasad jakie stanowiły jej podstawę zwracano się ciągle na wszystkich kongresach europejskich i wracać musiało, ile razy chciano coś trwałego zbudować<sup>31</sup>.

#### Sam Czartoryski pisał w pamiętnikach:

W tym zaś, co się tyczy polityki zagranicznej, myśl o tym by posłużyć się ambicją rosyjską dla celu słusznego i wzniosłego nie wydaje mi się zasługiwać na nieco zbyt surową krytykę [...] Zapytuję tedy obecnie, która z dwu polityk była bardziej moralna, mądrzejsza? Czy która dyktowała szaleństwa cesarstwa światowego, czy też ta która wzięła początek, jeśli tak się wyrażę z szaleństwa pokoju, chęci sprawiedliwości? [...]<sup>32</sup>.

Ambicja Rosji stała się narzędziem do osiągnięcia określonego celu. Liczy się słuszność celu. O jego słuszności decydują zaś moralne zasady, które wyznaczają do niej drogę. Z pewnością „realnym celem, jaki przyświecał Czartoryskiemu, było pokonanie Bonapartego oraz wzmocnienie potęgi autorytetu politycznego Rosji w Europie”, ale ów cel był podporządkowany daleko bardziej zaawansowanej wizji<sup>33</sup>. Była to próba pogodzenia myślenia rosyjskiej elity politycznej z jego własną wizją europejskiego porządku.

Jego ideały miały wkrótce doznać konfrontacji na gruncie realnej polityki. W 1803 r. okazało się, że konkretne plany Woroncowa, dotyczące mediacji ro-

<sup>29</sup> A. Nowak, dz. cyt., s. 187.

<sup>30</sup> M. Handelsman, *Adam Jerzy Czartoryski*, t. 1., s. 64.

<sup>31</sup> B. Zalewski, *Księcia Adama Czartoryskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Rosji*, Kraków 1878, s. 36.

<sup>32</sup> A.J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 419.

<sup>33</sup> J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1994., s. 54.



syjskiej między Anglią a Francją zakończyły się fiaskiem. Czartoryski dążył oczywiście do tego, by Rosja odegrała rolę arbitra w wyraźnym sporze Anglii i Francji, odeszła od neutralnej polityki, której następstwem mogła być tylko jej izolacja. Proponował więc zawiązanie sojuszków wymierzonych przeciw Bonapartemu. Z tej racji Czartoryski podjął negocjacje z Anglią, co miało być początkiem montowania systemu sojuszy przeciw Francji<sup>34</sup>. Postulował sojusz szwedzko-rosyjsko-pruski, aby ochronić w ten sposób północne Niemcy. Chciał odebrać zdobycze Bonapartemu, „zmusić go do poprzestania na wyznaczonych mu sprawiedliwych granicach, a poprzez pokój z Anglią zapewnić pokój w Europie”<sup>35</sup>. Tak widział drogę europejskiej polityki w przededniu trzeciej koalicji. Stał się on jej inspiratorem i rzeczywistym wykonawcą. W latach 1802–1803, pełniąc obowiązki zastępcy Woroncowa, obserwował bieg wypadków i snuł swoje plany.

Oficjalnie objął kierownictwo w ministerstwie spraw zagranicznych Rosji w 1804 r. i w tym momencie rozpoczął realizację swych projektów. Stosunki francusko-rosyjskie uległy nagłemu zaostrzeniu z chwilą zaarrestowania i zamordowania ks. d’Enghien – ostatniego Kondeusza, członka dynastii Burbonów, dążących do odzyskania tronu we Francji, w zamku w Vincennes 21 marca 1804 r.<sup>36</sup> Dla Czartoryskiego było oczywiste, iż „nie możemy nadal utrzymywać kontaktów z państwem, które w żadnym stopniu nie przestrzega najbardziej podstawowych zasad”<sup>37</sup>. Pisał, że Napoleon przestał być „heroldem sprawiedliwości i nadzieją uciśnionych narodów”, a realizując bez skrupułów swą zaborczą politykę chciał „ujarzmzić świat na swoją korzyść”<sup>38</sup>. Sprawa zamordowania księcia d’Enghien stanowiła dla Czartoryskiego wystarczający pretekst, by wystąpić przeciw Francji. Realne stało się przymierze z Anglią, zwłaszcza że do władzy powrócił Pitt. Czartoryski liczył początkowo na sojusz z Prusami, a widząc ich niezdecydowaną politykę, skłaniać się zaczął do ściślejszej współpracy z Austrią. Schyłek 1804 r. to jednak przygotowanie do negocjacji sojuszniczych z Anglią i misja Nowosilcowa. Instrukcje zawierały projekt ścisłego sojuszu z Anglią, który miał stanowić podstawę trzeciej koalicji. W owej oficjalnej instrukcji i tzw. tajnej instrukcji cara dla Nowosilcowa z 23 IX 1804 r. zatytułowanej *Notes additionnelles a l’instruction donnee par Sa Majeste Imperial a Mr de Novosilzoff* powtórzył swój program polityki zagranicznej Rosji. Była w te dokumenty wpisana szlachetna idea stworzenia narodom Europy, zagrożonym despotyzmem Napoleona, możliwości odbudowania swojej wolności<sup>39</sup>. Tajne instrukcje zawierały propozycje zmian terytorialnych i postulat swoistego „protektoratu” rosyjsko-brytyjskiego nad kontynentem, oczywiście ściśle według

<sup>34</sup> Tamże, s. 69.

<sup>35</sup> Tamże, s. 71.

<sup>36</sup> J. P. Bertaud, *L’affaire du duc d’Enghien*, „La Revue Napoléon”, 17 (2004), s. 12.

<sup>37</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 414.

<sup>38</sup> Tamże, s. 415–416.

<sup>39</sup> A. Nowak, dz. cyt., s. 188.

zasad wyłożonych we wcześniejszym memoriale. Chodziło o ograniczenie francuskiej potęgi. Celem miał być pokój w Europie a rękojmą tego pokoju „odebranie Francji większości zdobyczy i stworzenie wokół niej silnego łańcucha państw neutralnych”<sup>40</sup>.

W tym momencie pojawiła się szansa, by starać się odbudować państwo polskie. Kierowanie się w dyplomacji zasadami etycznymi, baczenie na to, by celami polityki była sprawiedliwość, wolność i powszechne dobro narodów prowadziły w prostej konsekwencji do postawienia kwestii istnienia niepodległej Polski. W kwestii polskiej wypowiedział się Czartoryski już we wspomnianym memoriale. Pisał, że „zniszczenie Polski [...] zmieniło w wielu punktach ważną sytuację mocarstw w Europie”<sup>41</sup>. Twierdził, że „ten podział nie był odpowiedni dla Rosji”<sup>42</sup>. Zamiast słabego państwa polskiego, w wyniku rozbiorów sąsiadami Rosji stały się dwa mocarstwa – Prusy i Austria. Cóż zyskała Rosja w wyniku podziału Rzeczypospolitej? Odpowiadał, że tylko kilka milionów ludzi. Według Czartoryskiego są to ziemie dla cesarstwa niepotrzebne, gdyż w wyniku ich pozyskania nawet nie pojawiła się perspektywa rozwoju rosyjskiego handlu.

Książę twierdził, że pozycja Rosji, stając się znacznie mniej dogodna, wymaga i wymagać będzie z czasem dużo większych nakładów na zabezpieczenie, a rzeczywistością i jedyną siłą Rosji stanowiąc będą zawsze i wyłącznie jej dawne ziemie i dawni poddani<sup>43</sup>. Polska stanowiła dla Rosji barierę oraz stanowiła przeciwwagę dla istnienia Austrii i Prus. Czartoryski uważał, że Polska mogłaby się nawet stać sprzymierzeńcem Rosji ze względu na wspólne słowiańskie pochodzenie. Ponadto Polska nigdy nie kierowała swej ekspansji na obszary cesarstwa rosyjskiego. W realnym interesie Rosji leżało, aby rozbiory nigdy nie zaistniały. Tym tłumaczył konieczność wskrzeszenia Polski. Jej zniknięcie zachwiało zasadę *balance of power* i przyczyniło się do zburzenia europejskiego porządku. Naruszenie równowagi doprowadziło do wzrostu zagrożenia ze strony Austrii i Prus. Książę Adam Jerzy pisał więc o konieczności reingerencji Rosji w sprawy polskie tak, by doprowadzić do przywrócenia państwa, które zniknęło z mapy kontynentu. Twierdził, że okazja ku temu zaistnieje ewidentnie, gdy zerwana zostanie przyjaźń pomiędzy trzema państwami rozbiorowymi. Zauważał również dążenia francuskie, by odbudować Polskę. Twierdził jednak, że Francja nie ma żadnego bezpośredniego interesu w jej przywróceniu. Pisał, że Bonaparte podejmuje wysiłki tylko dla swej chwały, a Francja nie myśli w rzeczywistości o odbudowaniu Polski. Uważał, że jeśli Francja i Rosja chcą odbudowania Polski, to inne państwa ulegną ich dyktatowi, zwłaszcza, gdy przychylnie ustosunkuje się do tego pomysłu Anglia<sup>44</sup>. Udowadniał więc, że „w interesie Rosji

<sup>40</sup> J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 115.

<sup>41</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 532.

<sup>42</sup> Tamże, s. 532.

<sup>43</sup> Tamże, s. 533.

<sup>44</sup> Tamże, s. 534.

i pozostałych zaborców jest przywrócenie Polski”<sup>45</sup>. Interesy to pierwsze uzasadnienie celu, dla którego trzeba zmienić istniejący stan rzeczy, a kolejnym wytłumaczeniem jest „sprawa dobra i spokoju powszechnego, zabezpieczonego przez sprawiedliwość”<sup>46</sup>. Przywrócenie Rzeczypospolitej ma być aktem sprawiedliwości. To Rosja ma dać impuls do szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu przywrócić Polskę i to Rosja ma zobligować inne mocarstwa do zwrócenia wszystkiego, co zagarnęły<sup>47</sup>. Wyraźnie dawał więc do zrozumienia, że państwo polskie ma zostać wskrzeszone w granicach przedrozbiorowych. Pisał jednak o Rosji:

sama żeby zwracała tylko wedle własnego uznania i wytyczała swoje nowe granice tak, jak to uzna za właściwe. Wreszcie, aby osadziła w odbudowanym kraju jednego z książąt cesarskich<sup>48</sup>.

Myślał tu o księciu Konstantym jako przyszłym królu swej ojczyzny. Ten krok zaowocowałby tym, że Rosja nie graniczyłaby ani z Austrią, ani z Prusami, a te oto kraje skierowałyby się wtedy przeciw Francji. Doszłoby do pozbycia się dominacji francuskiej na kontynencie<sup>49</sup>. Wielki książę władający Polską miałby się zrzec dobrowolnie tronu w Rosji.

Rosja powinna zająć się też kwestią polską, gdyż:

byłoby to zadośćuczynieniem, które Rosja winna jest ludowi pochodzącemu z jednego z nią pnia, a który ona pozbawiła niepodległości, podzieliła okrutnie i wydała pod obce jarzmo. Wspólnota polityczna i odpowiednia polityka uczyniłaby z Polski trwałego sojusznika i przyjaciela Rosji<sup>50</sup>.

Postępowanie Rosji względem Polski miało stanowić przeciwwagę dla polityki Francji, która żądała odbudowania polskiej państwowości. Czartoryski zaproponował Rosji alternatywę co do pomysłu przywrócenia Polski w granicach przedrozbiorowych – wcielenie ziem polskich do cesarstwa. Pisał: „Co więcej, jeżeli Rosja nie chce przywrócić Polski, to powinna przynajmniej myśleć o wcieleniu jej w całość”<sup>51</sup>. To była „bardziej realna alternatywa”, zwłaszcza gdy znał nastawienie rosyjskich kręgów dworskich i wiedział, że nie przystaną na pierwszą propozycję<sup>52</sup>. Idee Czartoryskiego nie tworzyły projektu, za którym poszliby Rosjanie i tego książę był świadomy<sup>53</sup>. Zdawał sobie sprawę, jak silne są antypolskie nastroje elity rządzącej w Rosji<sup>54</sup>. Udowadniał im więc, że przywrócenie Polski było niezbędne dla równowagi w Europie i zaprowadzenia

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 535.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 52.

<sup>51</sup> Tamże, s. 536.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, s. 36.

<sup>54</sup> M. K. Dziewanowski, *Książę wielkich nadziei. Biografia księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, Wrocław 1998, s. 58.

upragnionego ładu. Trzeba było wykazać, że ta sprawa jest podporządkowana większemu i dalekowzrocznemu celowi – pokojowi w Europie; pokojowemu współżyciu narodów. To było zgodne z ideą życia narodów w ich naturalnych granicach. Ukazywał więc Czartoryski kręgom petersburskim, że winno istnieć polskie państwo zgodnie z wymogami zasady *natural aequilibrium*.

W działaniach zmierzających do zorganizowania trzeciej koalicji opracował tzw. plan puławski, którego celem miało być wyeliminowanie Prus z działań i stworzenie Polski z ziem zaboru pruskiego<sup>55</sup>. Chciał odebrać Prusom Mazowsze, Poznańskie, Pomorze i Śląsk, by złąć te ziemie z Polską centralną i ziemiami litewsko-ruskimi. To odbudowane państwo miało być połączone z Rosją unią personalną (rządziłyby Aleksander albo Konstanty). Jego „mordenplan gegen Preussen”<sup>56</sup> przewidywał zajęcie terytorium Prus na początku akcji zbrojnej. Czartoryski zakładał, że Prusy odmówią przejścia przez swoje terytorium armii rosyjskiej, tj. przejścia najkrótszą drogą do Niemiec przez Warszawę i Śląsk. Chciał, by stało się to pretekstem do wszczęcia akcji przeciw Prusom i wykorzystania tej sytuacji dla sprawy polskiej. Prusy wyraźnie jednak nie chciały angażować się w wojnę. Fryderyk Wilhelm III ustalał sekretnie z Aleksandrem szczegóły polityki antyfrancuskiej<sup>57</sup>. Po kolejnym ultimatywnym żądaniu Prusy wreszcie wyraziły zgodę na przemarsz wojsk rosyjskich przez ich terytorium. To oznaczało akces Prus do zmontowanej koalicji i klęskę koncepcji Czartoryskiego.

Klęska Austrii i Rosji pod Austerlitz stanowiła ostateczną klęskę koncepcji politycznych Adama Jerzego Czartoryskiego. Na jakiś czas trzeba było odłożyć plany pokonania Francji i budowy nowego ładu europejskiego. Lata 1806–1808 stanowią zmięch petersburskiej kariery polskiego dyplomaty. Książę zrezygnował ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rosji i poświęcił się pełnieniu obowiązków kuratora wileńskiego okręgu naukowego, zabiegając o rozwój oświaty polskiej w zaborze rosyjskim. Rok 1809, a potem 1811, kiedy tworzone kolejne sojusze państw przeciw Napoleonowi sprawiają, że powróci do swej aktywności politycznej i znów będzie zabiegał u Aleksandra I o pomoc w przywróceniu Polski.

Jeszcze w 1806 r., gdy armia francuska wkroczyła na ziemie polskie, a Napoleon łudził Polaków nadzieją odbudowania ich ojczyzny, Czartoryski przedstawił carowi *Memoriał o potrzebie odbudowania Polski dla uprzedzenia Bonapartego*. W okresie trwania czwartej koalicji, do której przyłączyły się Prusy, działania wojenne w latach 1806–1807 toczyły się na Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Wielka Armia wyzwoliła znaczną część zaboru pruskiego łącznie z Warszawą. Polacy współdziałając z Napoleonem, zaczęli tworzyć własną armię i administrację. Czartoryski postulował, aby car proklamował przywrócenie

<sup>55</sup> P. Dąbrosz, M. Kerautret, *Le plan anti Prussien de Czartoryski. Le retour de la question polonaise*, „La Revue Napoléon”, 23(2005), s. 43–50.

<sup>56</sup> Tzw. „morderczy plan przeciw Prusom”, od siedziby rodziny Czartoryskich w Puławach, gdzie car Aleksander I gościł we wrześniu i październiku 1805 r. nazywany „planem puławskim”.

<sup>57</sup> M. Kerautret, *Histoire de la Prusse*, Paris 2005, s. 265–266.

Polski i ogłosił się jej królem. Ten pomysł zawarł w memoriale. Chciał, by to Rosja pomogła w odbudowie państwa polskiego<sup>58</sup>. Czartoryski nie wierzył w dobre intencje Napoleona względem rozentuzjasmowanych Polaków. Pisał, że Polska „dla Francuzów jest to źródło asekuracyjne”, że Bonaparte „szuka w Polsce punktu oparcia do podboju Rosji, wkroczenie w jej granice”<sup>59</sup>. Pisał, że Polacy chcą się przyłączyć do Rosji i walczyć z Bonapartem, ale Rosja boi się polskiej pomocy, obawiając się, by nie obróciło się przeciw niej. „W tym stanie rzeczy Polska zmniejsza całość potęgi materialnej i moralnej Rosji”, a zwiększa ją dla Francji<sup>60</sup>. Czartoryski mówił wyraźnie, że „do tego jest środek jedyny, to jest: wskrzeszenie Polski i koronowanie cesarza jej królem”. Polska miała więc być w tych planach Czartoryskiego powiązana z Rosją ściślejszą unią. Polska stałaby się w ten sposób również

strażą przednią, pod którą spokojną by była i rozpoczęłaby jednocześnie tę szczęśliwą łączność, mającą kiedyś zgromadzić koło siebie wszystkie rozpalone gałęzie starej rodziny Słowian<sup>61</sup>.

Ksiązę postulował, aby Rosja połączyła wszystkie prowincje polskie i wyprzedziła w tych działaniach Napoleona, ubiegła go, a wtedy car pozyska „oddanych Polaków”<sup>62</sup>. Przewidywał porozumienie z Austrią w sprawie odzyskania ziem polskich przez nią zabranych. Jeśli chodzi o Prusy, to twierdził, że trzeba odebrać Prusom ziemie polskie. Tak odbudowana Polska byłaby związana z Rosją<sup>63</sup>. W jego mniemaniu powołane do życia Królestwo Polskie miało składać się ze zjednoczonych terytoriów, jakie posiadała Polska przed pierwszym rozbiorem.

W efekcie porozumienia między Napoleonem a Aleksandrem I na mocy traktatu w Tylży w zawartego w lipcu 1807 r. doszło do utworzenia Księstwa Warszawskiego z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego. Znow nie spełniła się wizja księcia Adama, ale trwał on niezachwianie przy swej orientacji pomimo tak wyraźnych dowodów, że jego nadzieje w sprawie polskiej związane z Aleksandrem nie mają w tym momencie żadnych podstaw. Czartoryski nie zdawał sobie dokładnie sprawy, jak przebiegały rokowania w Tylży<sup>64</sup>. Sądził, że Aleksander sprzyjał jego wizji odbudowania Polski. Europa została jednak podzielona przez dwóch cesarzy – Napoleona i Aleksandra I. Czartoryski wyraźnie widział, że realizowanie jego wielkiego planu stosunków europejskich napotyka na coraz większe trudności. Ideały i zasady musiały ustąpić polityce opartej na ambicjach i indywidualnych interesach. Czartoryski nie spodziewał się takiego obrotu sytuacji.

<sup>58</sup> M. Handelsman, *Napoléon et la Pologne*, s. 58–59.

<sup>59</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i korespondencje jego z cesarzem Aleksandrem I*, s. 87.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże, s. 88.

<sup>62</sup> Tamże, s. 90.

<sup>63</sup> M. Kukiel, *Czartoryski and European Unity 1770–1861*, s. 80.

<sup>64</sup> A. Vandal, *Napoléon et Alexandre I. L'alliance russe sous le Premier Empire*, t.1, Paris 1893, 56–111.

[...] Książę Adam reprezentował wówczas bezwzględną negację systemu rozwiązań tyłczyckich i przez zrzeczenie Aleksandra był z góry wyeliminowany z życia Księstwa Warszawskiego [...]. Po raz wtóry w dziejach powtórzyła się tragedia Czartoryskich i beznadziejność odbudowania Polski w oparciu o Rosję i przy pomocy Rosji<sup>65</sup>.

Czartoryski wycofał się z aktywnego życia politycznego, poświęcając swą energię sprawom kurateli nad wileńskim okręgiem naukowym. W 1809 r., w obliczu nowego starcia z Napoleonem, znów powrócił do idei przywrócenia dawnego Królestwa Polskiego z ziem trzech zaborców, z odrębną konstytucją. Ta wojna spowodowała jego powrót do aktywności politycznej. Po długim urlopie powrócił do Petersburga w 1809 r. W rozmowie z 12 XI 1809 Aleksander pozbawił go jednak złudzeń, mówiąc, że

wie i odczuwa, że od tego (tj. rozbiórów Polski) datują się wszystkie klęski, jakim podlega Europa, lecz jest to już nie do naprawienia; nie widzi dziś sposobu spełnienia zamiarów, jakie żywił dla Polski, a uznaje tylko możliwość organizacji w prowincjach będących pod jego berłem<sup>66</sup>.

W październiku 1809 r. Napoleon zawarł pokój z Austrią w Schönbrunn, czego następstwem było powiększenie Księstwa Warszawskiego o Galicję Zachodnią, należącą od czasu rozbiórów do Austrii<sup>67</sup>. Książę Adam przewidywał, że porozumienie między Napoleonem a Rosją utrzymuje tylko pozory „przyjaźni”. Antycypował, że wkrótce wybuchnie nowy konflikt. W jego założeniach pokój w Europie miał zaistnieć tylko wówczas, gdy zostanie pokonana Francja.

W przededniu nowej wojny Francji z Rosją, w 1811 r. znów pojawiła się nadzieja na odbudowanie państwa polskiego. Czartoryski wznowił swe zabiegi polityczne. W liście do cara z 18 I 1811 r. w odpowiedzi na list wystosowany do niego przez Aleksandra, a dający nowe nadzieje Polsce, pisał, że musi być zapewniona odbudowanej Polsce „ogólna konstytucja, prawa, rząd autonomiczny i wojsko narodowe”<sup>68</sup>. Musi zostać ogłoszona Konstytucja 3 Maja. Warunkiem *sine qua non* było dla Czartoryskiego połączenie wszystkich zaborów<sup>69</sup>. Car w liście z 31 I 1811 r. odpowiadał mu, że myśli ponownie o odbudowaniu Polski razem z ruskimi prowincjami oraz o nadaniu państwu liberalnej konstytucji<sup>70</sup>. Utworzone państwo polskie byłoby według zamierzeń Aleksandra przyłączone do monarchii rosyjskiej, a władca Rosji miał być jednocześnie królem Polski. Wobec trudności z Austrią przewidywał, że owo zaczątkowe Królestwo Polskie składałoby się na początku z Księstwa Warszawskiego i prowincji rosyjskich<sup>71</sup>.

Aleksander zaczął uwzględniać kwestię polską w swej polityce, bo chciał też pozyskać Polaków do walki z Napoleonem. Stąd wcześniej wielokrotnie wypy-

<sup>65</sup> M. Handelsman, *Adam Jerzy Czartoryski*, t. 1, s. 66.

<sup>66</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i korespondencje jego z carem Aleksandrem I*, przeł. K. Scipio, t. 2, Kraków 1905, s. 125.

<sup>67</sup> J. O. Boudon, *La France et l'Europe de Napoléon*, Paris 2006, s. 227.

<sup>68</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i korespondencje jego z carem Aleksandrem I*, s. 151.

<sup>69</sup> Tamże, s. 151.

<sup>70</sup> Tamże, s. 157.

<sup>71</sup> Tamże, s. 158–159.

tywał księcia o nastroje w Polsce i o to, czy Polacy będą gotowi opowiedzieć się po stronie rosyjskiej, jeśli Aleksander obieca im utworzenie królestwa. Z listów Czartoryskiego do Aleksandra wyłania się obraz nowych nadziei księcia. Widać jego zaangażowanie i troskę o sprawy Polski. Czartoryski zaczął zabiegać o pozyskanie politycznej elity Księstwa dla planów prorosyjskich<sup>72</sup>. Mimo że trwał nieugięty w postawie antynapoleońskiej, wzbudzał szacunek Francuzów. Bignon, rezydent francuski w Warszawie, pisał o dramacie Czartoryskiego, o niespełnionych obietnicach cara, o tym, że przez całe życie marzył o wskrzeszeniu Polski i został zawiedziony<sup>73</sup>. Polacy jednak w obliczu zwycięskiego pochodu Napoleona 26 VI 1812 r. ogłosili Konfederację Generalną Narodową, której marszałkiem został ojciec księcia Adama Jerzego – Adam Kazimierz Czartoryski. Było to opowiedzenie się za orientacją profrancuską. Adam Jerzy jako patriota zgłosił swój akces do konfederacji, uzasadniając ów krok w listach Aleksandrowi i prosząc o dymisję<sup>74</sup>. Pisał jednocześnie o swej przyjaźni, jaka zawsze będzie go łączyć z Aleksandrem. Kampania moskiewska zakończyła się w efekcie klęską i zniszczeniem Wielkiej Armii. To był koniec supremacji Francji w Europie.

Zbliżał się kongres europejski w Wiedniu, którego celem miało być uregulowanie stosunków międzynarodowych w Europie po klęsce Napoleona, a po którym Czartoryski spodziewał się istotnych modyfikacji stosunków między państwami europejskimi. Spełnił się bowiem podstawowy warunek niezbędny do wykreowania nowego ładu w Europie, ładu, którego wizję opracował książę – nastąpił kres ekspansji Francji na kontynencie. Jednym z elementów zapewnienia trwałego ładu miało być wznowienie sprawy polskiej w polityce wielkich mocarstw. Do Wiednia przybył również A. J. Czartoryski, aby osobiście walczyć o jak najlepsze rozwiązanie kwestii polskiej, obawiając się „żeby Księstwo Warszawskie nie zostało rozdrapane między zaborców”<sup>75</sup>. Czartoryski marzył o tym, że wreszcie zaistnieje „l'équilibre européen [...] sur des bases solides et durables par une juste répartition de forces entre les puissances”<sup>76</sup>.

Na kongresie wiedeńskim powrócono jednak do organizowania Europy według starych, uświęconych tradycją zasad, przede wszystkim według zasady legitymizmu, w myśl której konsekwentnie dążono do przywrócenia tronów i dynastii obalonych za rewolucji i Napoleona<sup>77</sup>. Nie był to ten wymarzony przez Czartoryskiego ład, oparty na prawach etycznych, na prawach poszanowania dobra każdego narodu i jego prawa do samostanowienia, prawa rzeczywistej równowagi, prawa sprawiedliwości. Francja stała się w wyniku kongresowych postanowień monarchią, w której miał rządzić Ludwik XVIII – przedstawiciel

<sup>72</sup> Tamże, s. 168.

<sup>73</sup> *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie*, wyd. M. Handelsman, t. 2, Kraków 1914, Bignon do Bassano, 13 czerwca 1812, s. 98–99.

<sup>74</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i korespondencje jego z carem Aleksandrem I*, s. 173.

<sup>75</sup> M. K. Dziewanowski, dz. cyt., s. 101.

<sup>76</sup> M. L. De Viel- Castel, *Le prince Adam Czartoryski*, Paris 1862, s. 9.

<sup>77</sup> M. Kukiel, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej*, Londyn 1992, s. 199.

dynastii Burbonów. Pierwszym przekreśleniem zasady równowagi politycznej był fakt, że wśród 16 zaproszonych do Wiednia państw, prym wiodło tylko pięć – Austria, Wielka Brytania, Prusy, Rosja, i Francja<sup>78</sup>. Zasada *iustum aequilibrium* pozostała mrzonką również dlatego, że nie liczone się z rolą mieszkańców krajów wyznając granice, a dbano tylko o to, by jedno z państw nie było silniejsze od drugiego<sup>79</sup>. O polityce europejskiej decydowało znów pięć mocarstw, z których prawie wszystkie otrzymały nabytki terytorialne. Przywrócona równowaga na kontynencie była w istocie przywróceniem równowagi między tymi pięcioma państwami, tak by żadne z nich nie zostało zbyt wzmocnione i żadne zbyt osłabione. Zamiast federacji narodów, w myśl idei Czartoryskiego, możemy raczej mówić o federacji najsilniejszych. 20 IX 1815 r. zawiązane zostało Święte Przymierze trzech mocarstw: Rosji, Austrii i Prus, które przyrzekły sobie one wzajemną pomoc<sup>80</sup>.

Tymczasem Aleksander uznał Księstwo Warszawskie za „swoją zdobycz osobistą” i odmawiał Europie prawa do wtrącania się w zorganizowanie tych ziem<sup>81</sup>. Miało to być swoiste „odszkodowanie dla Rosji za krzywdy wojenne”<sup>82</sup>. Car brał pod uwagę możliwość oddania Prusom Poznania i Chełmna, Austrii zaś okręgu podgórskiego z Wieliczką. Chciał sobie jednak zagwarantować, że wcieli powstałe królestwo do Rosji i sam zadecyduje o jego urządzeniu. Na kongresie wysuwano rozmaite projekty. Ziemie polskie znów stały się kartą przetargową pomiędzy mocarstwami. Czartoryski był zrozpaczony śledząc rozmowy i pisał w listopadzie 1814 r. do matki, że chciałby nie słyszeć do końca życia „diplomat-tes qui tels qu’ils sont l’engance la plus detestable qu’on puisse imaginer”<sup>83</sup>. Kierując się własnym, interesem państwa ościenne ustaliły, jaki kształt przybierze odbudowane Królestwo Polskie.

4 kwietnia 1815 r. został wreszcie podpisany dokument stwierdzający w art. 47, że

Księstwo Warszawskie, z wyjątkiem wolnego miasta Krakowa i jego terytorium albo prowincji, o których inaczej zdecydowano w artykułach powyżej, jest przyłączone do Cesarstwa Rosyjskiego. Ma być związane z nim nieodwołalnie przez swą konstytucję i na wieczność złączone w osobie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosji, jego następców i dziedziców. Jego Cesarska Mość zastrzega sobie danie temu państwu odrębnej administracji, rozszerzenia wewnętrznego, jakie uzna za stosowne. Przyjmie do innych tytułów tytuł cara króla Polski, zgodnie z protokołem zwyczajnym i uświęconym dla tytułów, przywiązanych do innych jego posiadłości<sup>84</sup>.

To rozwiązanie było rozwiązaniem kompromisowym. Powołano do istnienia organizm państwowy o ograniczonej suwerenności, który miał być rządzony

<sup>78</sup> M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1996, s. 185.

<sup>79</sup> Tamże, s. 187–188.

<sup>80</sup> M. Kukiel, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej*, s. 206.

<sup>81</sup> M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 1, s. 105.

<sup>82</sup> Tamże, s. 107.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> M. Dziewanowski, dz. cyt., s. 108.



przez Aleksandra I. Królestwo obejmowało obszar Księstwa Warszawskiego, umniejszony o trzecią część. Odpadło mianowicie Wielkie Księstwo Poznańskie, Toruń, Bydgoszcz, Wieliczka. Kraków pozostał wolnym miastem pod nazwą Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>85</sup>.

Książę Adam nie zdawał sobie sprawy z logiki imperialnej polityki i jej konfliktu z idealistycznymi założeniami sprawiedliwego dla narodów nowego porządku pokojowego w Europie<sup>86</sup>.

To sprawiło, że jego wizja odbudowanej Polski nie ziściła się, choć dużym sukcesem międzynarodowym był fakt, że zostało stworzone chociaż Królestwo Polskie stanowiące namiastkę państwowości i samodzielnego bytu.

Dziwnym zrządzeniem losu, czy też siłą prawdy, która w danych chwilach zapanować zdaje się, myśli, które książę kreślił przed dziesięciu laty wchodziły w praktykę. Nie tak zapewne, jak były pojęte i osnowane, nie z tem uwzględnieniem praw moralnych, jakie marzył, a które później już wytrawny polityk w dziele swoim o Dyplomacji – sformułował [...] ale bądź co bądź zapewnienia równowagi Europy i jakiego-takiego bytu choć niektórym narodowościom<sup>87</sup>.

Można powiedzieć, że

długie usiłowania księcia Adama, plan jego popierany przy każdej okoliczności i wszczepiony w umysł zmienny cesarza Aleksandra spełnił się nareszcie choć w części i zawiązek w ten Polski, acz szczupły, zwany Polską Kongresową, słusznie nazwać można dziełem księcia Czartoryskiego<sup>88</sup>.

Odbudowa Królestwa wpisywała się w ogólny postulat praw narodów Europy do samodzielnego bytu, co było myślą przewodnią jego działań. Teraz naczelnym zadaniem było zadbać o konstytucję nowego państwa: „zapewnić Królestwu liberalną konstytucję i zbudować podwaliny jego istnienia”<sup>89</sup>, co stało się motorem działań księcia Adama. Czartoryski nie ukrywał, że postanowienia na kongresie w Wiedniu odnośnie sprawy polskiej są tylko rozwiązaniem przejściowym. Trudno było walczyć o sprawę Polski, gdy w grę wchodził „konflikt politycznych mentalności i konflikt konkretnych interesów”<sup>90</sup>.

Mimo rozczarowania i uczucia porażki po utworzeniu bardzo okrojonego terytorialnie Królestwa Polskiego, książę Adam nie wycofał się z polityki. Liczył na pogłębienie autonomii Królestwa, poszerzenie go o ziemie zaboru rosyjskiego. Dużo uwagi poświęcał redagowaniu konstytucji, która jednak ostatecznie bardzo odbiegała od tej proponowanej przez niego. Wreszcie, kiedy okazało się, że namiestnikiem Królestwa został Józef Zajączek, a Czartoryskiemu przypadła jedynie godność senatora – wojewody i członka Rady Administracyjnej, stopniowo wycofywał się z aktywnego życia politycznego, zwłaszcza widząc

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> A. Nowak, dz. cyt., s. 187.

<sup>87</sup> K. Popiel, *O pamiątkach księcia Adama Czartoryskiego*, Kraków 1887, s. 24.

<sup>88</sup> L. Gadon, *Słowo wstępne*, w: *A. J. Czartoryski, Pamiętniki księcia Adama i korespondencje jego z cesarzem Aleksandrem I*, przeł. K. Scipio, t. I, Kraków 1904, s. VIII.

<sup>89</sup> M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. I, s. 12.

<sup>90</sup> J. B. Ostrowski, *Adam George prince Czartoryski*, Paris 1845, s. 39.

sprzeczne z konstytucją postępowanie Zajączka i przebywającego w Warszawie księcia Konstantego, nieograniczonego zwierzchnika spraw wojskowych w Królestwie. Aż do roku 1821 pozostawał kuratorem wileńskiego okręgu naukowego, dbając o rozwój polskiej oświaty w zaborze rosyjskim. Wiele podróżował w kolejnych latach, interweniując niejednokrotnie u Aleksandra w sprawach polskich. Starał się też zainteresować opinią europejską sprawą polską. W 1827 r. napisał słynny *Essai sur la diplomatie*, w którym zawał krytykę dotychczasowej dyplomacji i będącego jej efektem kongresu wiedeńskiego. W większości powtórzył tu swe idee wyrażane wcześniej, ale trzeba podkreślić, że gruntownie rozczarowany do Rosji porzucił orientację prorosyjską. Doceniał nadal wielkość i potęgę Rosji oraz jej rolę w rozwiązaniu sprawy polskiej. *Essai sur la diplomatie* był jednak zerwaniem z postulowaną przez blisko 25 lat jego życia orientacją prorosyjską.

21 sierpnia 1821 r. pisał jeszcze do cara Aleksandra z Sieniawy, przypominając mu o jego obietnicach względem państwa polskiego:

Wasza Cesarska Mość raczy sobie przypomnieć, że porwani wdzięcznością, wyrozumiali Polacy [...] pociągnięci też zostali wspaniałomyślną obietnicą złączenia wszystkich prowincji polskich pod to berło, przy narodowym zarządzie. Wasza Cesarska Mość sam nie pojmowałeś inaczej odbudowania Polski, jak tylko w obszernych jej granicach. Obecne Królestwo, o trzecią część niż było Księstwo, miało być jedynie tymczasowym kamieniem węgielnym [...]<sup>91</sup>.

Car nie zamierzał jednak spełniać swych obietnic i danego Czartoryskiemu słowa.

Stworzona przez księcia Adama Jerzego przed rokiem 1815 wizja ładu w Europie była na owe czasy dalekowzroczna i postępową, ale była ona tylko wizją – wyobrażeniem stanu idealnego. Postulowany przez Czartoryskiego, wyrastający na gruncie oświeceniowym program zmian stosunków międzynarodowych i nowego ułożenia relacji pomiędzy państwami europejskimi w celu uzyskania stabilizacji politycznej w Europie zgodnie w wartościami i zasadami etycznymi, nie doczekał się realizacji. Podstawowymi zasadami polityki według księcia miały być nie ambicja i żądza posiadania, ale zasady prowadzące do dobra ogólnego, czyli stawiające interes ogółu nad interes partykularny. Europa Czartoryskiego to Europa, w której panuje pokój i nie ma dominacji jednych państw nad drugimi. W tej Europie państwa słabe, narody pozbawione własnego bytu państwowego mają odwieczne, naturalne prawo do samookreślenia i wolności w działaniu i trzeba im zagwarantować samodzielny byt polityczny i możliwość decydowania o własnym losie. Gwarantem takiego ładu, stróżem pokoju, winna być w tym układzie Rosja, a nawet Rosja i Anglia. Czartoryski wierzył w możliwość zaistnienia *iustum equilibrium* na kontynencie. Ta Europa miała być oparta na pryncypialnych zasadach moralności, wolna od ambicji, nierówności i niesprawiedliwości, dbająca o własny rozwój wewnętrzny i łącząca się w trosce o dobro wspólne i pokój.

<sup>91</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i korespondencje jego z cesarzem Aleksandrem I*, s. 224.

Na tym kontynencie nie mogło zabraknąć Polski w jej granicach przed rozbiorowych; granicach, jakie przeznaczyła jej natura. Postulat odbudowy państwa polskiego miał się przyczynić do przywrócenia zachwianej równowagi. Ów postulat urastał do rangi nakazu etycznego. Trudności w realizowaniu kwestii polskiej pchnęły księcia Adama do tworzenia koncepcji tymczasowych, najpierw ugodowych, możliwych do zrealizowania w istniejących warunkach polityki międzynarodowej. Wskrzeszona Polska miała stanowić równowagę dla trzech potęg europejskich – Austrii, Rosji i Prus. Wskrzeszona Polska miała wreszcie być ucieleśnieniem zasady sprawiedliwości. Jej przywrócenie było sprawą nie tylko etyki politycznej, wcielania w życie zasad dyplomatycznych, ale także przywróceniem postulowanego powrotu do stanu natury. Książę marzył o Polsce przedrozbiorowej, choć był zmuszony stawiać kwestię Polski tak, by była możliwa do zrealizowania. Było to realne tylko wtedy, gdy było oparcie w silnym mocarstwie. W jego mniemaniu w grę wchodziła tylko Rosja, której wyznaczył rolę stróża pokoju na kontynencie i uczynił z niej obrończynię uciskanych narodów. Taka była jego koncepcja. Przewidywał utworzenie królestwa w granicach przedrozbiorowych, królestwa ze swoją własną konstytucją i dopuszczał możliwość połączenia go na zasadzie unii z Rosją. Swą wizję Polski modyfikował, wiedząc, że złączenie wszystkich ziem polskich będących pod władaniem aż trzech silnych państw nie jest sprawą prostą i nie nastąpi gwałtownie. Musiał brać pod uwagę możliwość stopniowego łączenia terytoriów w jeden organizm. Niestety żaden z jego projektów w zasadzie nie doczekał się realizacji ani w trakcie montowania koalicji antynapoleońskich ani podczas kongresu wiedeńskiego. Rozczarowany polityką Rosji względem Polaków w czasach Królestwa Kongresowego Czartoryski wycofywał się z życia politycznego. Od momentu wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. był jednym z jego głównych przywódców, co stanowiło niewątpliwie patriotyczny gest wielkiego niegdyś orędownika orientacji prorosyjskiej. Rola Rosji jako protektorki Polski i strażniczki praw w Europie była dla niego już teraz odległą mrzonką, której poświęcał się bez reszty w czasach swej młodości. Po klęsce powstania wyemigrował do Francji. Skończył się definitywnie okres jego współpracy i związków z Rosją. Od pierwszych chwil emigracyjnego życia starał się uzyskać pomoc Anglii i Francji w odbudowaniu niepodległego państwa polskiego. Na zawsze jednak pozostał wierny swej idei zjednoczonej na prawach wolności i sprawiedliwości Europy.

Prorosyjska wizja Czartoryskiego oceniana dość negatywnie, wydająca się dziś być nader krótkowzroczną i naiwną, na pewno wyrosła z wielkiej nadziei wskrzeszenia Polski oraz młodzieńczych poszukiwań księcia. Po niemalże dwustu latach od tamtych wydarzeń, po całej tragicznej lekcji historii XIX i XX w. i roli, jaką odegrała w niej Rosja, koncepcja odbudowania Polski oparta na tym mocarstwie musi być wręcz postrzegana negatywnie. Z tej wieloletniej perspektywy łatwo oceniać postawę Czartoryskiego, który snując swe plany, nie znał jeszcze późniejszych dziejów Polski. Przez jednych uważany za zdrajcę, przez

innych, doceniających jego poświęcenie i zaangażowanie dla sprawy polskiej na emigracji, nazywany ostatnim, niekoronowanym królem Polski, pozostaje na pewno postacią oddaną bez reszty dla sprawy polskiej.

Wielokrotnie rozczarowany do Rosji w tym przedemigracyjnym okresie życia, zmuszony patrzeć, jak w niwecz obracają się jego projekty, ciągle modyfikując swe wizje nie ustawał jednak w swej politycznej walce o nowy kształt Europy i zagwarantowanie w niej miejsca niepodległej Polsce. Wiedział doskonale, o czym pisał później, że:

w sprawach tego świata bywamy częstokroć zmuszeni do odwlekania nowych pomysłów i do ich modyfikowania zgodnie z tym, co nam niesie życie. Zmusza nas do licznych ustępstw, z którymi godzimy się, by wyjść obronną ręką z trudności, wzrastających na każdym kroku. Trzeba dokonywać licznych ustępstw, które często wniwecz obracają projekty bliskie sercu i tak długo opracowywane<sup>92</sup>.

#### THE ROLE OF RUSSIA IN REBUILDING POLAND AND CREATING THE POLITICAL ORDER IN EUROPE ACCORDING TO DUKE A. J. CZARTORYSKI

**Abstract.** The present article undertakes the problem of how Adam Jerzy Czartoryski arrived at the concept of rebuilding the Polish state after the partitions. It is about his youthful vision largely based on his rather naïve faith in the friendship of the grand duke, and then tsar of Russia, Alexander I. The article presents the assumptions of the concept of rebuilding Poland with the support of Russia, which is included in Czartoryski memorials, its verification in successive years until the Congress of Vienna in 1815, and the Duke's ultimate disappointment with the tsar's will. The process of creating a certain political vision over the span of several years is shown. At the same time, attention is directed to placing this vision in a broader context of discussions on the principles that should guide modern politics, above all including moral principles referring to political activity.

**Key words:** Adam Jerzy Czartoryski, partitions of Poland, Napoleonic era, Congress of Vienna, Alexander I

---

<sup>92</sup> A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, s. 403.